

Białas, Ostatni raz (x Gibbs)

To ostatni raz, kiedy kłamstwo zaburza mi spokój, gdy odpuszczam i wolę stać z boku
Byle podmuch, zachwiać mną nie ma żadnych szans
Wilk przebrał się za owce znowu, w środku nocy zapukał do domu
Byłem gotów, widziałem go ostatni raz
Kiedy kłamstwo zaburza mi spokój, gdy odpuszczam i wolę stać z boku
Byle podmuch, zachwiać mną nie ma żadnych szans
Wilk przebrał się za owce znowu, w środku nocy zapukał do domu
Byłem gotów, widziałem go ostatni raz

Chciałbym żeby już do końca świata padał deszcz
Gdy pomyślałem o tobie coś ukuło mnie, jakbym badał krew
Nie wiem czy mam ciebie w niej, ale chyba już nie
Do laboratorium więc oddajemy próbkę
Siedzę i czekam na mail z wynikami, później wieczorem przychodzi, że nie ma ciebie już w niej
Gdybyś była to bym szedł pewnie na transfuzję
Brzydzą się pięknymi ludźmi, są zepsuci wewnątrz, tak już jest
Wszyscy tu mają dwie strony, jak sukces
Boisz się latać jak miałeś złamane skrzydło, ale trzeba się przełamać żeby strach z siebie wypchnąć
Też pamiętam, że kiedyś czułem tylko pustkę, jakby we mnie zdetonowali atomówkę
Potem biegłem przez piekło by osiągnąć sukces, choć się czułem jak dziecko bawiące się smutkiem

Choć miałem całą twarz we łzach, pytałem zawsze "czemu ja?"
Talentu brak, kłamałem tam ten ostatni raz
Choć miałem szczęście zdrowym być, mówili na mnie chory typ
Chciałem być kimś, więc krzyknąłem im

To ostatni raz, kiedy kłamstwo zaburza mi spokój, gdy odpuszczam i wolę stać z boku
Byle podmuch, zachwiać mną nie ma żadnych szans
Wilk przebrał się za owce znowu, w środku nocy zapukał do domu
Byłem gotów, widziałem go ostatni raz
Kiedy kłamstwo zaburza mi spokój, gdy odpuszczam i wolę stać z boku
Byle podmuch, zachwiać mną nie ma żadnych szans
Wilk przebrał się za owce znowu, w środku nocy zapukał do domu
Byłem gotów, widziałem go ostatni raz
To ostatni raz, to ostatni raz